

# Cooltura

POLSKI TYGODNIK W WIELKIEJ BRYTANII

POLISH WEEKLY MAGAZINE

Nr 48 (245)  
29 listopada 2008

ISSN 1743-8489  
www.cooltura.co.uk

FREE



WOKÓŁ NAS

## PHIL MANZANERA

Jeden z najbardziej znanych muzyków i producentów muzycznych w Wielkiej Brytanii oraz jeden z najlepszych światowych gitarzystów. Początki swojej kariery w latach 70-tych spędził w zespole Roxy Music, od tamtego czasu nagrał ponad 40 płyt oraz był producentem lub współproducentem około 40 (nie tylko swoich) krążków. Kojarzony jest z eksperymentowaniem z dźwiękami muzycznymi.

*Wspaniałość muzyki polega na tym, co jest zresztą częścią mojej filozofii życiowej, że zbliża ona ludzi do siebie i sprawia, że każdy może na niej skorzystać, dzieląc się swoimi doświadczeniami muzycznymi. Pomyślałem, że byłoby wspaniale zebrać różnorodnych ludzi do płyty „Firebird VII”, aby doprowadzić do muzycznej wielokulturowej konwersacji.*

## Mexican hat

Polski pianista jazzowy Leszek Możdżer i światowej klasy gitarzysta Phil Manzanera. Ich projekt muzyczny to wyjątkowa wielokulturowa konwersacja.

W połowie listopada ukazała się płyta „Firebird VII”, na której zagrał wybitny pianista jazzowy Leszek Możdżer. Płyta jest eksperymentem ukazania gitary w niecodziennym kontekście wielokulturowej konwersacji.

W kolejce do odprawy celnej na lotnisku Phil Manzanera po 20 latach spotkał swojego dobrego przyjaciela, perkusistę Charlesa Haywarda. Kiedy już skończyli rozmowy o „starych, dobrych czasach” Manzanera zaproponował mu udział w swoim nowym projekcie. Potem przypomniał sobie, jak sam mówi, o wspaniałym pianiście, którego słyszał podczas nagrania płyty „On an Island” Davida Gilmoura, czyli o polskim artyście, Leszku Możdżerze. Do kompletu zaprosił również grającego na gitarze basowej i akustycznej – Yarona Stavi.

– Pomyślałem, że to byłaby niezmiernie interesująca mieszanka ludzi, którzy mogliby przeprowadzić muzyczną, międzykulturową konwersację. Sam jestem w połowie Kolumbijczykiem, Leszek jest Polakiem, Yaron Izraelijszczykiem, a Charles Brytyjczykiem – tłumaczy Manzanera. – Kiedy muzycy spotkali się w studio, był to ich pierwszy raz, kiedy w ogóle mieli ze sobą styczność. Byłem jednak przekonany, że będą świetnie razem pracować i mieć do siebie szacunek jako do muzyków. To również była bardzo zabawna sytuacja – śmieje się Manzanera – ponieważ zaraz pierwszego dnia zapoznałem ich ze

sobą, po czym od razu powiedziałem: „OK, bierzmy się do grania”, to było bardzo spon-taniczne. Bawiliśmy się świetnie – zakończyliśmy cały album w tydzień.

Na krążku „Firebird VII” znalazły się autorskie utwory zaproszonych przez Manzanerę muzyków oraz jeden wspólny – w całości improwizowany utwór – „Mexican Hat”.

– Napisałem na kartce 16 akordów, pociąłem ją na kawałki, każdy z jednym akordem i włożyłem je do kapelusza, który kupiłem w Meksyku. Każdy musiał wyciągnąć cztery akordy i nazwać je np. Leszek 1, Leszek 2 – Manzanera wyjawia tajniki tworzenia wspólnego utworu. – Podałem też zasady, że każdy może grać na swoim instrumencie jakkolwiek mu się podoba, do tego używać mikrofonu albo dodać cokolwiek innego jako element zaskoczenia. A potem już tylko raz, dwa, trzy i... uuu – śmieje się w głos na samo wspomnienie. – Później dostawiłem stare radio do mikrofonu z jakimiś dziwnymi, wydobywającymi się z niego dźwiękami. Ale co najważniejsze, na płycie znalazła się pierwsza, oryginalna wersja „Mexican Hat”. My po prostu usiedliśmy i zagraliśmy ją od razu.

Sam Manzanera prezentuje na płycie 2 utwory: „Cartagena” i „Firebird VII”, Charles Hayward stworzył „After Magritte”, Yaron Stavi – „A few minutes” oraz dodatkowo na płycie znajduje się utwór MacCormicka „Fortunately I had one with me”. Autorskie utwory muzyków nie musiały być improwizowane,